

Sygn.akt III AUa 1584/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Maria Jolanta Kazberuk

SA Dorota Elżbieta Zarzecka

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2014 r. w B.

sprawy z odwołania (...) Spółki z o.o. Spółki Komandytowej z siedzibą w S.

przy udziale zainteresowanych E. O. (1), A. S. (1), M. S. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o ustalenie podlegania ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy zlecenia oraz wysokości podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 lipca 2013 r. sygn. akt III U 203/13

uchyla zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie od dnia 21 czerwca 2013r. i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Suwałkach, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach procesu.

Sygn. akt III AUa 1584/13

UZASADNIENIE

Decyzjami z dnia 05.02.2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B., powołując się na art. 91 ust. 5, art. 83 ust. 1 pkt 1-3, art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1, art. 13 pkt 2, art. 18 ust. 3 i art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. t.j. z 2009r. Nr 205, poz. 1585) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27.08.2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U z 2008r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) stwierdził, że:

- M. S. (1) z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na rzecz (...) Spółki z o.o. Spółki komandytowej w S. podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresach od 03.03.2010r. do 31.07.2010r. i od 01.09.2010r. do 30.09.2010r. oraz wskazał wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne w miesiącach, w których była objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartej umowy.

- E. O. (1) z tytułu wykonywania umowy o świadczenie usług na rzecz (...) Spółki z o.o. Spółki komandytowej w S. podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 01.10.2008r. do 30.11.2008r. i wskazał wysokość podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne w miesiącach, w których był objęty obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi z tytułu zawartej umowy.

- podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne A. S. (1) podlegającego ubezpieczeniom jako osoba, za którą należy rozliczyć i opłacić składki na należne świadczenia w dokumentach rozliczeniowych składanych nie wcześniej niż za następny miesiąc, po ustaniu tytułu do ubezpieczeń u płatnika składek (...) Spółki z o.o. Spółki komandytowej i wynosi za luty 2009r. - 406,78zł. W związku z zawartą umową osiągnięty przychód ZUS uznał za przychód po ustaniu zatrudnienia.

Odwołanie od wskazanych decyzji złożyła Spółka (...) domagając się ich uchylecia. Nie podzieliła argumentacji organu rentowego, powołując się na zasadę swobody zawierania umów oraz samą treść umowy. Wskazała również na stanowisko (...) Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia, który w analogicznej sprawie stwierdził, iż umowy łączące Spółkę z Y. Z. i W. U. nosiły znamiona umowy o dzieło.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie. Podtrzymał podstawy skarżonych decyzji.

Postanowieniem z dnia 26.03.2013r. powyższe odwołania połączono do wspólnego rozpoznania, z uwagi na tożsamość faktyczną i prawną.

Postanowieniem z dnia 28.03.2013r. wezwano do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanych: E. O. (2), A. S. (1) i M. S. (1).

Sąd Okręgowy w Suwałkach wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 r. zmienił zaskarżone decyzje i ustalił, że:

- M. S. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach od 3 marca 2010r. do 31 lipca 2010r. i od 1 września 2010r. do 30 września 2010r. z tytułu wykonywania umowy o dzieło zawartej w dniu 3 marca 2010r. z (...) Sp. z o.o. Spółką komandytową w S.,

- E. O. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 października 2008r. do 30 listopada 2008r. z tytułu wykonywania umów o dzieło zawartych w dniach 1 października 2008r. i 31 października 2008r. z (...) Sp. z o.o. Spółką komandytową w S.,

- A. S. (1) nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresie od 1 lutego 2009r. do 28 lutego 2009r. z tytułu wykonywania umowy o dzieło zawartej w dniu 28 listopada 2008r. z (...) Sp. z o.o. Spółką komandytową w S..

Sąd ten ustalił, że (...) Spółka z o.o. Spółka komandytowa z siedzibą w S. zajmuje się produkcją m. in. elementów z drewna, listew podłogowych. M. S. (1) zawarła w dniu 03.03.2010r. ze Spółką (...) umowę o dzieło (nr (...)), której przedmiotem było uaktualnienie bazy klientów firmy, wyszukiwanie aktualnych danych adresowych klientów firmy w terminie do 30.09.2010r. Do wykonania dzieła firma powierzyła zainteresowanej bazę danych klientów firmy na przenośnym nośniku danych (pendrive). Zainteresowana wykonanie dzieła realizowała głównie w domu, chociaż zdarzało się, że musiała przyjść do siedziby firmy. Aktualizowanie wymagało od niej ustalenia za pomocą internetu lub telefonu danych teleadresowych klientów firmy. Po sprawdzeniu i zaktualizowaniu całej bazy oddała ją zamawiającemu. Za wykonane dzieło otrzymała wynagrodzenie wynikające z umowy. Zamawiający sprawdził wykonane dzieło selektywnie przez wybór kilku pozycji i potwierdzenie aktualnego adresu kontrahenta.

E. O. (1) zawarł ze Spółką (...) dwie umowy o dzieło, pierwszą w dniu 01.10.2008r. na okres od 01.10.2008r. do 31.10.2008r. (umowa nr (...)) i drugą w dniu 31.10.2008r. na okres od 01.11.2008r. do 30.11.2008r. (umowa nr (...)). Przedmiotem obu umów był udział w procesie zmiany stempli na wyłaczarkach – zmiana stempli. Zainteresowany wymiany dokonywał w maszynach produkcyjnych znajdujących się na terenie zakładu. Wymiana następowała

etapowo, gdyż w celu wymiany wymagane było wstrzymanie pracy części urządzeń. Po wymianie następowało ich uruchomienie i wstrzymanie kolejnych maszyn. Nie było możliwe wstrzymanie całej produkcji. Zamawiający na bieżąco sprawdzał sposób wykonania dzieła.

A. S. (1) zawarł ze Spółką jedną umowę o dzieło (nr (...)) w dniu 28.11.2008r. której przedmiotem było przygotowanie rozliczenia podatku VAT i podatku dochodowego za miesiąc grudzień 2008r. w terminie wymaganym przepisami prawa podatkowego. W dacie zawierania umowy o dzieło zainteresowany był pracownikiem Spółki. Umowa o pracę uległa rozwiązaniu w dniu 30.11.2008r. Strony umówiły się, iż pomimo rozwiązania stosunku pracy zainteresowany dokona jeszcze rozliczenia podatku za ten miesiąc. Wykonanie umowy o dzieło nastąpiło dopiero w styczniu 2008r., po uzyskaniu dokumentów niezbędnych do rozliczenia podatku.

Uwzględniając poczynione ustalenia, Sąd pierwszej instancji wskazał, że kwestią sporną w sprawie była prawidłowa kwalifikacja umów, jakie Spółka (...) zawarła z zainteresowanymi. Rozstrzygnięcie tej kwestii wiązało się z ustaleniem o ewentualnym obowiązku podlegania ubezpieczeniom społecznym. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. t.j. z 2009r. Nr 205, poz. 1585) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Sąd zauważył, że nazwa umowy nie ma decydującego znaczenia dla określenia charakteru stosunku prawnego powstałego w wyniku jej zawarcia. Charakter stosunku prawnego ustala się bowiem na podstawie treści oświadczeń woli stron, dokonując ich wykładni zgodnie z art. 65 KC, ale też w oparciu o całokształt okoliczności towarzyszących realizacji umowy. W myśl zasady swobody umów (art. 353 § 1 KC) stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie ich łączył. Zasada swobody umów nie oznacza jednak dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już z treści normy wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego. O tym jaki stosunek prawny łączy strony w rzeczywistości rozstrzygają warunki, w jakich praca jest wykonywana, a nie sama nazwa umowy czy też nawet zamiar stron w tym zakresie. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 25.01.2002r. sygn. II UKN 769/00 (LEX nr 560567) stwierdził, że dla prawidłowej oceny charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego (czy doszło do nawiązania stosunku pracy, innego stosunku prawnego (cywilnoprawnego), czy też w ogóle nie doszło do ważnego złożenia oświadczenia woli z powodu jego pozorności) decydujące znaczenie mają ustalenia faktyczne dotyczące okoliczności zawarcia umowy, jej celu i zamiaru stron. Sąd pierwszej instancji zauważył, że stosownie do treści art. 627 k.c., przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. W myśl art. 734 § 1 KC przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Zgodnie z treścią art. 750 k.c. do umów o świadczenie usług, które nie są uregulowane innymi przepisami, stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa taka jest bez wątpienia umową rezultatu, co odróżnia ją od umowy zlecenia (art. 734 i następné KC) oraz od umowy o świadczenie usług (art. 750 KC). Z kolei umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji na podstawie zgromadzone w sprawie materiału dowodowego należało przyjąć, iż wszystkie zawarte umowy były umowami zbliżonymi do umowy o dzieło, a tym samym należało do nich stosować przepisy regulujące te umowy. Przedmiot umów mógł budzić wątpliwości dlatego ich ocena wymagała ustalenia przeważających cech charakterystycznych dla umowy o dzieło czy też zlecenia. Materiał dowodowy w tym zakresie ograniczał się do samych umów oraz wyjaśnień stron. O uznaniu tych umów za umowy o dzieło przeważało, iż były to umowy rezultatu. Strony umów umawiały się nie o staranne działanie ale o konkretny rezultat. Fakt ten wpływa wprost z treści umów, w których strony szczegółowo opisały przedmiot dzieła.

Granica między usługami a dziełem bywa płynna. Ocena poszczególnych umów wskazuje jednak, iż zamiarem stron, a szczególności Spółki było uzyskanie konkretnego rezultatu. W przypadku umowy zawartej z M. S. (1) celem spółki było uzyskanie zaktualizowanej bazy danych. Oczekiwania były ukierunkowane na uzyskanie konkretnego dzieła. Od

zainteresowanej nie oczekiwano staranności aktualizacji, którą mogła dokonać w sposób dowolny. Wykonane przez nią dzieło podlegało sprawdzeniu na okoliczność występowania wad fizycznych, poprzez selektywne potwierdzenie, iż adresy w nowej bazie danych zostały faktycznie zaktualizowane. Podobnie było w przypadku E. O. (2). Umowa dotyczyła usług, których przedmiotem była wymiana elementów urządzeń mechanicznych. W tej umowie również liczył się rezultat wykonanych zmian stempli, a celem było uzyskanie rezultatu o cechach materialnych. Czynności wykonane z tytułu zawartej umowy polegały na wymianie stempli, bez nadzoru ze strony zamawiającego i z wymaganiem osobistego świadczenia pracy. Ocena tego dzieła podlegała kontroli pod względem występowania wad fizycznych. Ocena ta następowała sukcesywnie ale tylko dlatego, że nie było możliwe zamknięcie całej produkcji w celu wymiany stempli. Sukcesywne wyłączanie maszyn pozwoliło unikać start ekonomicznych i jednocześnie uzyskanie zamierzonego celu. Nadzór nad pracami służył uzyskaniu wiedzy na temat realizacji umowy i uzgodnienia, kiedy będzie możliwe ponowne uruchomienie lub wstrzymanie pracy maszyn. Fakt ten nie zmieniał rzeczywistego charakteru umowy.

Trzecia umowa kwestionowana przez organ rentowy dotyczyła przygotowania przez A. S. (1) rozliczeń podatkowych za grudzień 2008r. Co prawda w momencie zawierania umowy strony łączył jeszcze stosunek pracy, jednak w momencie jej wykonywania, czyli w styczniu 2009r. zainteresowany nie był już pracownikiem Spółki. Należało mieć na uwadze, iż przedmiot umowy nie mógł zostać wykonany wcześniej niż w styczniu 2009r. ponieważ sporządzenie deklaracji podatkowej za grudzień 2008r. wymagało uzyskania wszystkich niezbędnych dokumentów za cały miesiąc. Spółka musiała przedstawić wszystkie niezbędne dokumenty do rozliczenia, a realizacja umowy nastąpiła w okresie, gdy zainteresowany nie był już pracownikiem Spółki. W rezultacie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, we wszystkich spornych przypadkach charakter czynności przynoszących konkretny, indywidualny rezultat materialny był realizowany w ramach umowy o dzieło, a nie starannego działania, jaka przewiduje umowa zlecenia.

Apelacje wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

Zaskarżając wyrok w całości domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań (ewentualnie uchylenia wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił rozstrzygnięciu naruszenie prawa materialnego i procesowego, to jest

- przepisu art. 734 k.c. w związku z art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co doprowadziło do uznania, że umowy zawarte przez odwołującego się z E. O. (1) i M. S. (1) są umowami o dzieło.
- przepisu art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przez błędną wykładnię i niezastosowanie w sprawie o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w lutym 2009 r. od części przychodu uzyskanego przez A. S. (1) z tytułu umowy o dzieło oraz orzeczenie o podleganiu ubezpieczeniom społecznym przez A. S. w lutym 2009 r., w sytuacji, gdy kwestii tej nie rozstrzygała zaskarżona decyzja.
- art. 233 § 1 k.p.c. przez przeprowadzenie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów, czego wyrazem jest całkowite pominięcie okoliczności związanych z faktycznym wykonywaniem przedmiotowych umów z E. O. i M. S., a także przepisów prawa regulujących świadczenie usług.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja okazała się zasadna. Wprawdzie skuteczność naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w okolicznościach przedmiotowej sprawy można uznać za dyskusyjne, to jednak Sąd drugiej instancji nie może pominąć kwalifikowanego naruszenia przepisów postępowania. Trafny jest przy tym pogląd, zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów SN z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55, wyrok SN z dnia 26 marca 2013 r., II PK 216/12, OSNP 2014, nr 1-2, poz. 5). Omówienie tej kwestii wymaga przybliżenia sekwencji zdarzeń. Sad pierwszej instancji wyznaczył rozprawę w dniu

21 czerwca 2013 r. W protokole rozprawy odnotował, że od nieobecnych zainteresowanych A. S. (1) i E. O. (1) brak było zwrotnego poświadczenia odbioru zawiadomienia o rozprawie. Mimo to, Sąd zdecydował się na prowadzenie rozprawy, a co istotne, przesłuchał w charakterze strony K. T., po czym zamknął rozprawę i odroczył ogłoszenie wyroku na dzień 28 czerwca 2013 r. Okazała się jednak, że do tego dnia „zwrotka” od zainteresowanego E. O. (2) nie nadeszła. Sąd zdecydował się zatem w dniu 28 czerwca 2013 r. na otwarcie rozprawy i odroczenie jej do dnia 31 lipca 2013 r. Na rozprawie tej nie powtórzył jednak dowodu z przesłuchania K. T. i wydał wyrok. Wskazany sposób procedowania prowadzi do nieważności postępowania zgodnie z przepisem art. 379 pkt 5 k.p.c. Jasne jest, że prawa zainteresowanego E. O. (1) zostały naruszone. Sąd przeprowadził na rozprawie w dniu 21 czerwca 2013 r. dowód z przesłuchania jednej ze stron, w sytuacji, gdy zainteresowany nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie posiedzenia. Wadliwość ta nie została w późniejszym okresie konwalidowana, co oznacza, że strona została pozbawiona możliwości obrony swych praw. Stan nieważności jest stanem obiektywnym. Dla jego stwierdzenia nie ma znaczenia, czy ostatecznie naruszenie praw strony miało dla niej ujemne konsekwencje. Dlatego Sąd Apelacyjny zgodnie z przepisem art. 386 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

Powyższa konkluzja zwalnia Sąd drugiej instancji od dalszych rozważań. Zgłoszone w apelacji zarzuty inspirują jednak do zgłoszenia kilku uwag, które mogą zostać przez Sąd pierwszej instancji wykorzystane przy ponownym rozpoznaniu sprawy.

Za punkt wyjścia mogą posłużyć rozważania przeprowadzone ostatnio przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 stycznia 2014 r., II UK 257/13, nie publikowany. Wskazano w nim, że wprawdzie stosownie do art. 353¹ k.c., strony mogą dokonać wyboru rodzaju łączącego je stosunku prawnego, nie oznacza to jednak dowolności, bowiem przywołany przepis wprost wymaga, aby treść umowy nie sprzeciwiała się naturze danego stosunku prawnego, jego społeczno-gospodarczemu przeznaczeniu i ustawie (zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03 (LEX nr 599732), art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła” i dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. W doktrynie i orzecznictwie wyrażany jest pogląd, że nie można uznać za dzieło czegoś, co nie odróżnia się w żaden sposób od innych występujących na danym rynku rezultatów pracy - materialnych bądź niematerialnych, gdyż wówczas zatraciłby się indywidualny charakter dzieła. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiotem umowy o dzieło jest zatem doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Dlatego też jednym z kryteriów umożliwiających odróżnienie umowy o dzieło od umowy zlecenia lub umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania dzieła sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Sprawdzian taki jest zaś niemożliwy do przeprowadzenia, jeśli strony nie określiły w umowie cech i parametrów indywidualizujących dzieło. Taki brak kryteriów określających požądany przez zamawiającego wynik (rezultat) umowy prowadzi do wniosku, że przedmiotem zainteresowania zamawiającego jest wykonanie określonych czynności, a nie ich rezultat.

Dzieło w doktrynie i judykaturze określane jest jako rezultat pracy fizycznej lub umysłowej, materialny lub ucieleśniony materialnie, posiadający cechy pozwalające uznać go za przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2003 r., II CKN 269/01, OSNC 2004 Nr 9, poz. 142 i z dnia 5 marca 2004 r., I CK 329/03, niepubl.). Wykonanie dzieła najczęściej przybiera więc postać wytworzenia rzeczy, lecz może także polegać na dokonaniu zmian w rzeczy już istniejącej, jej naprawieniu, przerobieniu lub uzupełnieniu albo na rozbudowie rzeczy, połączeniu z innymi rzeczami, dodaniu części składowych lub przynależności (por. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia 22 czerwca 1976 r., II CR 193/76, OSPiKA 1976 nr 11-12, poz. 194, z dnia 12 lipca 1979 r., II CR 213/79, OSNCP 1980 Nr 3, poz. 51, z dnia 20 maja 1986 r., III CRN 82/86, OSNCP 1987 Nr 8, poz. 125, z dnia 27 maja 1983 r., I CR 134/83, OSPiKA 1984 Nr 4, poz. 84 z glosą A. Szpunara i z dnia 25 listopada 2004 r., V CK 235/04, Biul. SN 2005 nr 4, s. 13).

W uzupełnieniu warto podkreślić, że objęcie ubezpieczeniem na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez stwierdzenie, że umowy nazwane "umowami o dzieło" miały w istocie charakter umów zlecenia, wymaga ustalenia, że obowiązki wynikające z zawartej umowy nie miały cech określonych w art. 627 k.c. (wyrok SN z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). Wymóg ten nakłada na sądy powszechne obowiązek starannego przeprowadzenia postępowania dowodowego. Dopiero wówczas możliwe jest wykazanie, że czynność prawna jest (nie jest) sprzeczna z istotą objętej umową stosunku zobowiązaniowego.

Do tematyki związanej z zawieraniem umów o dzieło nawiązują również inne orzeczenia - wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2013 r., II UK 26/13, LEX nr 1379926, wyrok SN z dnia 8 listopada 2013 r., II UK 157/13, LEX nr 1396414, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 115/13, LEX nr 1396411, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2012 r., II UK 187/11, OSNP 2013, nr 9-10, poz. 115).

Sumą tych rozważań jest spostrzeżenie, że prawidłowe rozpoznanie przedmiotowej sprawy uzależnione jest od dokonania prawidłowych ustaleń faktycznych. Ważne jest nie tyle jakie prace wykonywali zainteresowani, ale przede wszystkim to w jaki sposób strony się umówiły i czy zakontraktowane prace doprowadziły do wytworzenia dzieła.

Rozważania powyższe nie dotyczą umowy zawartej z A. S. (1). Wydaje się, że racje ma apelujący wskazując na niekompatybilność treści zaskarżonej decyzji z wyrokiem Sądu pierwszej instancji. Analiza decyzji wydanej przez organ rentowy wskazuje, że nie kwestionuje on rodzaju zawartej umowy. Rozstrzygnięcie oparł wyłącznie na przepisie art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, przy czym dotyczy ono jedynie trwania umowy w miesiącu listopadzie, gdy zainteresowany był jeszcze pracownikiem wnioskodawcy. Dodatkowo zaskarżona decyzja dotyczyła określenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a nie podlegania ubezpieczeniu społecznemu (jak orzekł Sąd pierwszej instancji).

Wydaje się, że przedstawione spostrzeżenia będą pomocne przy ponownym rozpoznaniu sprawy, dlatego Sąd Apelacyjny uznał za stosowne je poczynić.